

UZASADNIENIE

Powodowie: J. K. i A. K. (1) prowadzący działalność gospodarczą na podstawie umowy spółki cywilnej, pod firmą (...), domagali się solidarnego zasądzenia na ich rzecz od pozwanej: Towarzystwa (...) S.A. w W. (dalej zwanej również: A.) kwoty 46.970,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10. września 2009 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że strony łączyła umowa ubezpieczenia, której przedmiotem były rzeczy ruchome wykorzystywane przez powodów do prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie produkcji obuwia. W okresie ubezpieczenia doszło do zalania pomieszczenia magazynowego w miejscu objętym ubezpieczeniem, w wyniku czego powstała po stronie powodowej szkoda, której naprawienia powodowie żądali od pozwanego. Pozwany spełnił świadczenie jedynie częściowo, odmawiając naprawienia szkody w pozostałym zakresie (pozew, k. 2 – 12).

W dniu 27. stycznia 2012 roku, wobec niezłożenia przez pozwaną odpowiedzi na pozew, tut. Sąd wydał wyrok zaoczny, uwzględniając roszczenie powodów w całości (wyrok zaoczny, k. 120).

W dniu 20. lutego 2012 roku pozwana wniosła sprzeciw od wydanego w sprawie wyroku zaocznego, zaskarżając wyrok w całości i jednocześnie wnosząc o jego uchylenie oraz o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu pozwana zakwestionowała roszczenie co do zasady jak i co do wysokości. W jej ocenie, odszkodowanie, które już powodom wypłaciła, wyczerpało ich roszczenie. Pozwana wskazała, że w świetle łączącej strony umowy, nie ponosi ona odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek zamoczenia ubezpieczonych składników majątku obrotowego i rzeczy ruchomych osób trzecich w przypadku, gdy były składowane mniej niż 10 cm nad poziomem podłogi, a podłoga budynku, w którym się znajdowały, położona jest na poziomie gruntu lub poniżej. Pozwana jednocześnie wskazała, że podłoga w zalanim budynku położona jest na poziomie gruntu lub poniżej jego poziomu, zatem pozwana jest zwolniona z odpowiedzialności za powstałe w wyniku zalania szkody. Ponadto, pozwana podniosła, że odszkodowanie powinno być wypłacone w wartości odtworzeniowej (nowej), a jak wynika z umowy, w przypadku szkody w rzeczach ubezpieczonych w wartości odtworzeniowej (nowej), pozwany wypłaca odszkodowanie przewyższające wartość rzeczywiście jedynie wtedy, gdy ubezpieczony w ciągu trzech lat od wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego naprawi rzeczy lub odtworzy rzeczy tego samego rodzaju, gatunku i jakości jak te, które zostały zniszczone lub utracone, dokumentując rachunkami i innymi dokumentami wysokość poniesionych wydatków. Pozwana wskazała, że powodowie nie odtworzyli dotychczas zniszczonych rzeczy, zatem odszkodowanie winno być ewentualnie wypłacone w wartości rzeczywistej. Pozwana zakwestionowała także datę początkową, od której powodowie żądają zasądzenia odsetek, podnosząc, iż ewentualnie dopiero po 24. września 2009 roku pozwana pozostaje w opóźnieniu (sprzeciw od wyroku zaocznego, k. 117-123).

W piśmie procesowym z dnia 6. listopada 2013 roku powodowie dokonali rozszerzenia powództwa wnosząc o zasądzenie na ich rzecz od pozwanej kwoty 51.567,32 zł (pismo, k. 404-407).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie J. K. i A. K. (1) prowadzący działalność gospodarczą na podstawie umowy spółki cywilnej, pod firmą (...), zawarli z pozwaną A. w roku 2008 dwie umowy ubezpieczenia. Przedmiotem pierwszej, potwierdzonej polisą nr (...), były budynki w wartości odtworzeniowej, a przedmiotem drugiej, potwierdzonej polisą nr (...), rzeczy ruchome. Miejsmem ubezpieczenia była ul. (...)/ul. (...), (...)-(...) R., gdzie znajdują się: zakład produkcyjny i magazyn. Zakres ubezpieczenia obejmował zalanie, a okres ubezpieczenia rozpoczynał się w dniu 14. grudnia 2008 roku i trwał do 13. grudnia 2009 roku. Integralną część umowy ubezpieczenia stanowią Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) (dalej zwane też: OWU) (okoliczności bezsporne).

W dniu 10. sierpnia 2009 roku doszło do zalania pomieszczenia magazynowego. Powodowie w tym samym dniu zgłosili pozwanej szkodę. Przyczyną zalania było pęknięcie rurki wężyka zasilającego wodę w toalecie i przelanie się wody z toalety do pomieszczeń magazynu, gdzie znajdowały się produkty wytwarzane przez powodów: buty, cholewki i półprodukty (okoliczność bezsporna).

W dniu 13. sierpnia 2009 roku został sporządzony protokół szkody przez likwidatora szkody, pracownika pozwanej K. B. (okoliczność bezsporna). Przy sporządzaniu protokołu nie był obecny powód A. K. (1), który podpisał protokół dopiero po kilku dniach. Likwidator nie dokonywał żadnych pomiarów wysokości posadzki w stosunku do wysokości gruntu (dowód: pismo, k. 44, wyjaśnienia powoda A. K. (1), k. 273).

Likwidator wyliczył uszkodzone rzeczy ruchome na: 170 par kozaków, 300 par chodaków, 180 par cholewek, 28 par półbutów chłopięcych, 15 par trzewików czarnych, 30 par trzewików żółtych, 66 par butów damskich – galanterek, łącznie 609 par butów oraz 180 cholewek. Wpisane do zestawienia pary butów zostały przez likwidatora uznane za zniszczone (dowód: - szczegółowy rachunek strat, k. 45, - wyjaśnienia powoda A. K. (1), k. 274, - opinia biegłego sądowego B. M. z zakresu jakości obuwia, kaletnictwa, odzieży skórzanej i futrzarstwa, k. 384-389, opinia pisemna uzupełniająca biegłego sądowego B. M., k. 430-435, opinia ustna uzupełniająca biegłego sądowego B. M., k. 437-438).

Ławy fundamentowe oraz posadzka budynku, w którym znajduje się pomieszczenie magazynowe, w miejscu dostępnym do pomiaru są usytuowane powyżej gruntu rodzimego otaczającego budynek. Półki regału, na których były składowane uszkodzone przedmioty, znajdowały się około 12 cm nad powierzchnią podłogi (spód półki) i 15 cm ponad podłogą (wierzch półki), natomiast palety, na których stały zapakowane w kartony pary obuwia, miały wysokość ok. 12 cm (dowody: - opinia biegłego sądowego W. P. z zakresu budownictwa i geodezji, k. 207-210, - opinia ustna uzupełniająca, k. 270-271 - opinia prywatna, k. 74-75, - dokumentacja fotograficzna, k. 47, 49, - zeznania świadka S. K., k. 176, - zeznania świadka E. B., k. 178, - zeznania świadka D. J., k. 241, - zeznania świadka A. A. K., k. 242, - wyjaśnienia powoda A. K. (1), k. 272-273).

Wysokość szkody stanowiącej wartość zniszczonych butów, cholewek oraz półproduktów wyniosła 46.970,29 zł – stanowią one tzw. koszty bezpośrednie. Natomiast koszty pośrednie, stanowiące w szczególności: koszty energii, utrzymania lokalu, podatki lokalne (lokalny i gruntowy), transportu, administracyjno-księgowo, usługi obce, stanowią 10% wartości kosztów bezpośrednich, czyli kwotę 4.697,03 zł. Całkowita wysokość szkody poniesionej przez powodów to 51.567,32 zł. Zniszczony towar nie przedstawiał po zalaniu żadnej wartości produkcyjnej, gdyż utracił cechy pierwotne i nie nadawał się do dalszego przetwórstwa ani sprzedaży (dowody: - opinia prywatna dr inż. S. K., k. 56-59, - zeznania świadka S. K., k. 176, - opinia biegłego sądowego K. K. (1) z zakresu obuwnictwa, k. 317, - opinia biegłego sądowego B. M. z zakresu jakości obuwia, kaletnictwa, odzieży skórzanej i futrzarstwa, k. 384-389, - opinia pisemna uzupełniająca biegłego sądowego B. M., k. 430-435, - opinia ustna uzupełniająca biegłego sądowego B. M., k. 437-438).

Zniszczone w wyniku zalania wyroby, półfabrykaty i materiały uległy utylizacji w dniu 31. grudnia 2009 roku (okoliczność bezsporna).

Pozwana w dniu 12. sierpnia 2009 roku poinformowała powodów o przyjęciu zawiadomienia o szkodzie, żądając jednocześnie dodatkowych dokumentów: cesji praw do majątku, deklaracji formy rozliczenia oraz nr konta, faktury pierwotnego zakupu na uszkodzone w wyniku zalania maszyny szwalnicze, faktury, rachunki świadczące o przeprowadzeniu naprawy uszkodzonych w wyniku zdarzenia maszyn w terminie 24 dni. Powód A. K. (1) dostarczył dokumenty w dniu 10. września 2009 roku (okoliczności bezsporne).

W dniu 20. października 2009 roku pozwana A. wydała decyzję o przyznaniu powodom odszkodowania z tytułu powstałej w dniu 10. sierpnia 2009 roku szkody w wysokości 1.100 zł za zalanie maszyn do szycia. Pozwana potrąciła od wartości szkody ustanowioną w umowie franszyzę redukcyjną w wysokości 200,00 zł. Jednocześnie odmówiła wypłaty odszkodowania za szkody powstałe wskutek zamoczenia ubezpieczonych rzeczowych składników majątku obrotowego i rzeczy ruchomych, wskazując, że były one składowane mniej niż 10 cm nad poziomem podłogi, a podłoga budynku, w którym się znajdowały położona jest na poziomie gruntu lub poniżej (okoliczności bezsporne).

Na powyższą decyzję powód A. K. (1) złożył dwukrotnie odwołanie, w dniach 27. października 2009 roku oraz 3. grudnia 2009 roku. Pozwana A. konsekwentnie odmówiła wypłacenia odszkodowania za szkody powstałe wskutek zamoczenia ubezpieczonych rzeczowych składników majątku obrotowego i rzeczy ruchomych (okoliczności bezsporne).

W dniu 8. marca 2011 roku powodowie wezwali pozwaną do zapłaty kwoty 46.970,29 zł wraz z odsetkami z tytułu umowy ubezpieczenia za szkodę z dnia 10. sierpnia 2009 roku. Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania. W dniu 4. sierpnia 2011 roku powodowie wystosowali do pozwanej przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 46.970,29 zł, w odpowiedzi na które pozwana podtrzymała stanowisko wyrażone w toku postępowania likwidacyjnego (okoliczności bezsporne).

Sąd w przeważającej mierze - w zakresie wskazanym powyżej, przy odpowiednich partiach ustaleń - ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie okoliczności bezspornych między stronami. Należy wskazać, że fakty można podzielić zasadniczo na sporne i niesporne między stronami, przy czym kryterium tego podziału leży w stosunku strony do twierdzenia strony przeciwnej co do zaistnienia danego faktu. Co do zasady, fakty niesporne nie wymagają dowodzenia, a tym samym mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych bez sprawdzania ich prawdziwości.

Ponadto, Sąd ustalił stan sprawy na podstawie złożonych przez strony, wymienionych wyżej dokumentów. Złożone do akt sprawy kserokopie powołanych przez powodów w pozwie oraz pozwaną w sprzeciwie od wyroku zaocznego dokumentów zostały przez ich profesjonalnych pełnomocników uwierzytelnione w trybie art. 129 k.p.c. Ich treści strony nie kwestionowały, zaś Sąd uznał je w konsekwencji za wiarygodne, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do podważania ich wiarygodności z urzędu.

Ponadto, ustaleń w zakresie okoliczności powstania, skutków i wysokości szkody, wysokości składowania wyrobów, półfabrykatów i materiałów, które uległy zniszczeniu na skutek zalania w dniu 10 sierpnia 2009 r., pomieszczeń magazynowo montażowych usytuowanych w budynku przy ul. (...)/K. (...) w R., wysokości położenia łąw fundamentowych i posadzki wewnątrz budynku stanowiącego miejsce ubezpieczenia Sąd dokonał w oparciu o zeznania świadków: E. B., S. K., J. W., A. K. (2) oraz D. J., a także wnioski zawarte w opiniach biegłych sądowych. Zeznaniami Sąd dał wiarę w części, w jakiej były one niesprzeczne i wzajemnie się uzupełniały oraz, w jakiej znajdowały one oparcie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, tj. dokumentach prywatnych, wydrukach i fotografiach.

Okoliczność wysokości położenia łąw fundamentowych i posadzki wewnątrz budynku K. (...) w R. przy ul. (...)/K. (...) w tym ustalenia czy posadzka jest położona powyżej, czy poniżej poziomu gruntu Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego W. P. z zakresu budownictwa i geodezji, uzupełnionej w trybie art. 286 k.p.c. w toku rozprawy w dniu 5. marca 2013 r. Opinia sporządzona przez biegłego na użytek przedmiotowego postępowania jest spójna, logiczna i pozbawiona sprzeczności. Ostatecznie ustalenia biegłego nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron procesu. Wprawdzie pozwana zgłosiła do opinii pisemnej zastrzeżenie, domagając się wydania przez biegłego opinii uzupełniającej, to jednak po odebraniu od biegłego ustnych wyjaśnień do opinii w toku rozprawy, nie zgłosiła żadnych nowych wniosków dowodowych. Biegły szczegółowo i wyczerpująco odniósł się do wszelkich, zgłoszonych przez pozwaną w piśmie procesowym zastrzeżeń. Sąd uznał, iż opinia biegłego jest wyczerpująca oraz sporządzona prawidłowo, w sposób zgodny z postanowieniem dowodowym Sądu, a zatem w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, wiedzę i doświadczenie biegłego, zaś argumentacja została przedstawiona przez biegłego jasno, rzeczowo i przekonująco.

Natomiast okoliczność wysokości szkody wywołanej zalaniem składowanych wyrobów, półfabrykatów i materiałów Sąd ustalił w oparciu o wnioski: opinii biegłego sądowego z zakresu obuwnictwa K. K. (1) oraz opinii biegłego sądowego z zakresu jakości obuwia, kaletnictwa, odzieży skórzanej i futrzarstwa B. M., uzupełnionej w trybie art. 286 k.p.c. w toku rozprawy w dniu 10. grudnia 2013 r. Opinie sporządzone przez biegłe na użytek przedmiotowego postępowania są spójne, logiczne i pozbawione sprzeczności. Ich ustalenia są zgodne z wnioskami przedstawionej przez powodów ekspertyzy (dokument prywatny). Wprawdzie pozwana zgłosiła do obu opinii pisemnych zastrzeżenia, domagając się wydania przez biegłe opinii uzupełniających, to jednak po odebraniu od biegłej B. M. ustnych wyjaśnień do opinii

w toku rozprawy, nie zgłosiła żadnych nowych wniosków dowodowych. Należy przy tym wskazać, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego B. M. na tę samą okoliczność co biegłego sądowego K. K. (1) wynikało z faktu nieobecności tego biegłego sądowego w kraju i w konsekwencji niemożliwości wydania przezeń opinii uzupełniającej. Biegły sądowy B. M. szczegółowo i wyczerpująco odniósł się do wszelkich, zgłoszonych przez pozwaną w piśmie procesowym zastrzeżeń – zarówno pisemnie jak i ustnie na rozprawie. Sąd uznał, iż opinia biegłego jest wyczerpująca oraz sporządzona prawidłowo, w sposób zgodny z postanowieniem dowodowym Sądu, a zatem w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, wiedzę i doświadczenie biegłego, zaś argumentacja została przedstawiona przez biegłego jasno, rzeczowo i przekonująco.

Sąd postanowił na podstawie art. 299 k.p.c. dopuścić dowód z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania powoda A. K. (1), którego wyjaśnieniom Sąd dał wiarę w zakresie, w jakim korespondowały z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie.

Sąd nie prowadził postępowania dowodowego z urzędu, a tylko w zakresie zgłoszonych przez strony wniosków dowodowych – zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako zasadne podlega uwzględnieniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że powodowie wywodzili roszczenie będące przedmiotem niniejszego postępowania z zawartej z pozwaną umowy ubezpieczenia, potwierdzonej polisą nr (...), której przedmiotem były rzeczy ruchome, znajdujące się w miejscu prowadzonej przez powodów działalności gospodarczej. Przywołać należy zatem treść art. 805 § 1 k.c., w świetle którego przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Zgodnie z art. 805 § 2 pkt 1 k.c. przy ubezpieczeniach majątkowych świadczenie to polega najczęściej na zapłacie określonego odszkodowania. Natomiast przedmiotem ubezpieczenia majątkowego zgodnie z przepisem art. 821 k.c. może być każdy interes majątkowy, który nie jest sprzeczny z prawem i daje się ocenić w pieniądzu. Zawarcie umowy potwierdzone jest dokumentem ubezpieczenia, przy czym umowa ta - jako umowa adhezyjna - najczęściej zawierana jest na podstawie stosowanych przez ubezpieczyciela ogólnych warunków ubezpieczenia. Treści ogólnych warunków ubezpieczyciel nie uzgadnia się z ubezpieczonym i podaje je jedynie do jego wiadomości, co w sytuacji odmowy zaakceptowania ich zapisów, stanowi przeszkodę zawarcia umowy. Obowiązek naprawienia szkody przez zakład ubezpieczeń uzależniony jest od tego, czy szkoda ta powstała ze zdarzeń, które wymienione zostały przez dany zakład ubezpieczeń w umowie ubezpieczenia lub w ogólnych warunkach ubezpieczenia (tak K.J. P. w Odszkodowanie z ubezpieczenia AC, M. (...) nr 1).

Poza sporem w niniejszej sprawie była okoliczność przebiegu samego zdarzenia, którym było zalanie, okoliczność zajścia przewidzianego w umowie wypadku oraz okoliczność powstania szkody w postaci zniszczenia wyprodukowanych przez powodów butów, cholewek oraz półfabrykatów. Niemniej, pozwana podniosła dwa zasadnicze zarzuty. Po pierwsze, wskazała, że w świetle łączącej strony umowy, nie ponosi ona odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek zalania rzeczy ruchomych w przypadku, gdy były składowane mniej niż 10 cm nad poziomem podłogi, a podłoga budynku w którym się znajdowały położona jest na poziomie gruntu lub poniżej. W ocenie pozwanej podłoga w zalonym budynku położona jest na poziomie gruntu lub poniżej jego poziomu, zatem jest ona zwolniona z odpowiedzialności za powstałe w wyniku zalania szkody. Po drugie, pozwana podniosła, że odszkodowanie powinno być wypłacone w wartości odtworzeniowej (nowej), a jak wynika z umowy, w przypadku szkody w rzeczach ubezpieczonych w wartości odtworzeniowej (nowej), pozwany wypłaca odszkodowanie przewyższające wartość rzeczywistą jedynie wtedy, gdy ubezpieczony w ciągu trzech lat od wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego naprawi rzeczy lub odtworzy rzeczy tego samego rodzaju, gatunku i jakości jak te, które zostały zniszczone lub utracone, dokumentując rachunkami i innymi dokumentami wysokość poniesionych wydatków. Pozwana wskazała, że powodowie nie odtworzyli dotychczas zniszczonych rzeczy, zatem odszkodowanie winno być ewentualnie wypłacone w wartości rzeczywistej.

W ocenie Sądu, obrona pozwanej sprowadziła się jedynie do podniesienia twierdzeń, bowiem nie zdołała ona wykazać okoliczności, na które się powoływała. Wobec niekwestionowania przez pozwaną okoliczności zalania i jego skutków, a także z uwagi na wykazanie przez powodów wysokości poniesionej szkody, to na pozwanej jako ubezpieczycielu spoczywał ciężar dowodu, iż jest ona zwolniona z odpowiedzialności za wyrządzoną powodom szkodę oraz iż strony ustaliły szczególnie sposób wyliczenia wysokości szkody. Należy bowiem zaznaczyć, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na tym, kto z danego faktu wywodzi skutki prawne. W myśl zaś art. 232 k.p.c. strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ten więc kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne), uzasadniające to żądanie. Zarówno w orzeczeniach Sądu Najwyższego (tak np.: wyrok SN z dnia 11 lipca 2001 roku, V CKN 406/00), jak i w doktrynie prawa cywilnego (B. W.: glosa do wyroku SN z dnia 12 grudnia 2000 roku, V CKN 175/00, OSP 2001/7-8/116 – t. 2) wielokrotnie podkreślano, iż art. 232 k.p.c. nakłada na strony obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Jeśli zaś strona nie przedstawia dowodów, to uznać należy, iż dany fakt nie został wykazany (udowodniony). Wprawdzie przepis ten zawiera też postanowienie, iż Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę, jednakże jest to tylko możliwość, a nie obowiązek. Sąd winien korzystać z tego uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie Sądu (Górski A.: Dopuszczenie dowodu z urzędu a zarzucalność procesowa tej czynności sądu cywilnego, *Palestra* 2001/11-12/43, t. 2 – artykuł).

Odnosząc się szczegółowo do pierwszego z podniesionych przez pozwaną zarzutów, tj. zwolnienia jej z odpowiedzialności, należy przede wszystkim przytoczyć odpowiednie postanowienia OWU, z których w ocenie pozwanej to wyłączenie wynika. I tak, zgodnie z § 17 ust. 2 pkt 8 OWU A. nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek zamoczenia ubezpieczonych rzeczowych składników majątku obrotowego i rzeczy ruchomych osób trzecich w przypadku, gdy były składowane mniej niż 10 cm nad poziomem podłogi a podłoga budynku/lokalu, w którym się znajdowały położona jest na poziomie gruntu lub poniżej. Wykładnia przytoczonego postanowienia OWU niewątpliwie wskazuje na wymóg kumulatywnego spełnienia obu przesłanek do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela; bezspornie wskazuje na to spójnik 'a' (koniunkcja przesłanek). Przed przejściem do szczegółowego rozważenia, czy pozwana wykazała obie przesłanki i w konsekwencji jej odpowiedzialność została wyłączona, należy zaznaczyć, że zamoczone rzeczowe składniki majątku obrotowego zgodnie z definicją zawartą w § 2 pkt 11 lit. b) OWU to nabyte w celu zużycia na własne potrzeby ubezpieczonego materiały, wytworzone lub przetworzone przez Ubezpieczonego i zdane do sprzedaży produkty gotowe, półprodukty oraz przedmioty stanowiące produkcję w toku; towary nabyte przez Ubezpieczonego celem odsprzedaży w stanie nieprzetworzonym. Niewątpliwie zatem zniszczone wskutek zalania obuwi wyprodukowane przez powodów oraz cholewki i półfabrykaty stanowią rzeczowe składniki majątku obrotowego. Istota zagadnienia, które rzutuje wprost na rozstrzygnięcie sporu w niniejszej sprawie sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy rzeczowe składniki majątku obrotowego, które uległy zniszczeniu, były przez powodów składowane mniej niż 10 cm nad poziomem podłogi a podłoga budynku/lokalu, w którym się znajdowały położona jest na poziomie gruntu lub poniżej. Pozwana na potwierdzenie tych okoliczności wskazała jedynie na protokół szkody sporządzony przez jej likwidatora i podpisany przez powoda A. K. (1) (k. 42-43), który w jej ocenie jednoznacznie wskazuje, że powierzchnia podłogi magazynu jest równa z powierzchnią gruntu, a towar był złożony w kartonach na posadzce. W ocenie Sądu dowód ten nie był wystarczający do ustalenia podnoszonych przez pozwaną okoliczności (art. 245 k.p.c.). Likwidator nie przeprowadził żadnych specjalistycznych pomiarów, a powód A. K. (1) nie był obecny przy sporządzaniu protokołu i podpisał go dopiero po kilku dniach. Natomiast z pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie wynikają okoliczności przeciwnie. I tak, zarówno zeznania świadków: S. K. (k. 17), D. J. (k. 241), A. A. K. (k. 242) jak i fotografie (k. 47, 49) wskazują jednoznacznie, iż półki, na których były składowane towary znajdują się powyżej 10 cm nad podłogą, około 12 cm (do spodu półki od podłogi) oraz 15 cm (do górnej powierzchni półki od podłogi), zaś palety, na których ustawiono kartony z obuwiem, miały wysokość ok. 12 cm. Ponadto, z pisma pozwanej z dnia 27. października 2009 roku (k. 68) wynika, że towary nie były składowane bezpośrednio na posadzce, jak to wynika z protokołu, na który powołuje się pozwana, ale na półkach i paletach. Natomiast z zeznań świadka E. B. (k. 178) oraz opinii biegłego sądowego W. P. z zakresu budownictwa i geodezji (k. 207-210) wynika jednoznacznie, że poziom posadzki budynku i ław fundamentowych znajdował się

ponad gruntem. Na podstawie wykonanych pomiarów oraz oględzin biegły sądowy stwierdził, że łąwy fundamentowe oraz posadzka w miejscu dostępnym do pomiaru są usytuowane powyżej gruntu rodzimego otaczającego budynek. Jednocześnie biegły sądowy nadmienił, że w wyniku wykonanych po dacie zalania a przed dokonywaniem przezeń oględzin prac renowacyjnych ulicy i chodnika został usypany sztuczny trawnik przylegający bezpośrednio do budynku. Biegły wskazał jednak, że to nie jest grunt rodzimy i stanowi wypełnienie pomiędzy wyżej położonym chodnikiem w stosunku do wcześniej wybudowanych fundamentów budynku (k. 207). Na terminie rozprawy w dniu 5 marca 2013 roku biegły sądowy sprecyzował, że grunt rodzimy powstaje wskutek działania sił przyrody oraz że urządzenie ulicy poprzez jej wybrukowanie, ułożenie chodników znacznie podnosi poziom powierzchni odniesienia w stosunku do łąw fundamentowych (k. 270-271).

Konkludując ten wątek rozważań należy wskazać, że pozwana nie wykazała okoliczności, które uzasadniałyby wyłączenie jej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną w zamoczonych rzeczowych składnikach majątku obrotowego.

Przechodząc do rozważań nad kolejnym zarzutem podniesionym przez pozwaną, a dotyczącym wysokości szkody, należy wskazać, co następuje. Pozwana wywodziła w toku postępowania, że rzeczowe składniki majątku obrotowego zostały ubezpieczone według wartości odtworzeniowej (nowej), a zgodnie z § 25 ust. 7 OWU w przypadku szkody w rzeczach ubezpieczonych w wartości odtworzeniowej (nowej), A. wypłaca odszkodowanie przewyższające wartość rzeczywiście jedynie wtedy gdy Ubezpieczony w ciągu trzech lat od wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego naprawi rzeczy lub odtworzy rzeczy tego samego rodzaju, gatunku i jakości jak te, które zostały zniszczone lub utracone, dokumentując rachunkami i innymi dokumentami wysokość poniesionych wydatków. Skoro powodowie nie postąpili zgodnie dyspozycją przytoczonego przepisu, w ocenie pozwanej ewentualne odszkodowanie winno być wypłacone według wartości rzeczywistej. Zasadnicza wątpliwość nastrożająca trudności w ustaleniu umówionego przez strony sposobu ustalenia odszkodowania wynika z braku zdefiniowania zarówno w polisie jak i OWU pojęcia wartości odtworzeniowej (nowej) i wartości rzeczywistej. W konsekwencji utrudnione jest precyzyjne wskazanie różnic w sposobie ustalania wysokości odszkodowania według tych obu wartości. Jedynie postanowienia OWU, które w jakikolwiek sposób odnoszą się do wskazanych pojęć znajdują się w § 20, regulującym sumę ubezpieczenia. Zgodnie § 20 pkt 9 OWU suma ubezpieczenia rzeczowych składników majątku obrotowego ustalana jest w oparciu o wartość odtworzeniową, zgodnie z ust. 8 pkt 1. Z kolei w świetle § 20 ust. 8 pkt 1 OWU wartość odtworzeniowa (nowa) to kwota jaką trzeba byłoby wydać, aby w miejscu uszkodzonych rzeczy odtworzyć rzeczy tego samego rodzaju, gatunku i jakości poprzez ponowne wyprodukowanie lub kupno (według ceny sprzedaży). Natomiast § 20 ust. 8 pkt 2 OWU stanowi, że suma ubezpieczenia określana jest w oparciu o wartość rzeczywistą, stosowaną w odniesieniu do wartości odtworzeniowej (nowej), pomniejszonej o faktyczny stopień zużycia rzeczy wyliczony zgodnie z „Tabelą zużycia technicznego” obowiązującej w A. w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia; wartość rzeczywista jest stosowana w przypadkach, gdy przedmiot ubezpieczenia jest starszy niż 5 lat lub gdy jego zużycie techniczne przekroczyło 60% wartości odtworzeniowej albo gdy Ubezpieczający uzgodnił z A. zawarcie umowy ubezpieczenia w wartości rzeczywistej. Natomiast w postanowieniach dotyczących ustalania wysokości odszkodowania (§ 25 OWU) pojęcia wartości odtworzeniowej oraz nowej nie zostały zdefiniowane w sposób odrębny, zatem jedynym racjonalnym założeniem jest przyjęcie jednolitego rozumienia tych samych pojęć użytych w OWU. Strony ustaliły jedynie, że odszkodowanie jest ustalane według wartości odtworzeniowej, gdy przedmiot ubezpieczenia nie jest starszy niż 5 lat lub, gdy jego zużycie jest mniejsze lub równe 60% (§ 25 ust. 2 OWU); a odszkodowanie jest ustalane według wartości rzeczywistej, gdy przedmiot ubezpieczenia jest starszy niż 5 lat lub, gdy jego zużycie przekroczyło 60% albo gdy Ubezpieczający uzgodnił z A. zawarcie umowy ubezpieczenia w wartości rzeczywistej (§ 25 ust. 3 OWU).

Skoro wartość odtworzeniowa (nowa) to kwota jaką trzeba byłoby wydać, aby w miejscu uszkodzonych rzeczy odtworzyć rzeczy tego samego rodzaju, gatunku i jakości poprzez ponowne wyprodukowanie lub kupno (według ceny sprzedaży) należy wskazać, że jest to pojęcie tożsame de facto z pojęciem *damnum emergens*, czyli stratą, którą poszkodowany ponosi w wyniku zdarzenia szkodzącego. Strata wyraża się w rzeczywistej zmianie stanu majątkowego poszkodowanego i polega albo na zmniejszeniu się jego aktywów, albo na zwiększeniu się pasywów. W konsekwencji, nieuprawniony jest pogląd pozwanej, iż odszkodowanie winno być wypłacone według wartości rzeczywistej. Jak wynika z OWU jedynym czynnikiem odróżniającym te dwie wartości jest wiek rzeczowych składników oraz stopień

ich zużycia – wartość rzeczywistą odszkodowania ustala się gdy przedmiot ubezpieczenia jest starszy niż 5 lat lub, gdy jego zużycie przekroczyło 60%. W niniejszej sprawie niewątpliwie rzeczowe składniki majątku obrotowego, które były przedmiotem ubezpieczenia były nowe. Tym samym rozróżnianie sposobu ustalenia odszkodowanie według wartości odtworzeniowej i rzeczywistej nigdy nie znajdzie zastosowania, biorąc pod uwagę fakt ubezpieczenia przez powodów nowych produktów, przeznaczonych do sprzedaży. Sensem i celem ubezpieczenia tych składników majątku było niewątpliwie otrzymanie odszkodowania w wysokości odtworzeniowej, bowiem były to w każdym przypadku rzeczy nowe. Innymi słowy, zdefiniowane w OWU pojęcie wartości rzeczywistej nie jest adekwatne do niniejszej sprawy i z tego względu pozwana jako ubezpieczyciel zobowiązana jest do wypłacenia powodom odszkodowania w wysokości poniesionej przez nich straty, rozumianej jako *damnum emergens*.

W tym miejscu należy wskazać, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego, istotnie podkreśla się, że przy wykładni postanowień ubezpieczenia, w tym ogólnych warunków ubezpieczenia należy uwzględniać cel umowy i interesy ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego. Ten kierunek orzecznictwa znalazł zresztą normatywny wyraz w art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. w działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., I CSK 64/08). Ponadto, przy wykładni woli stron umowy ubezpieczenia nie można abstrahować od tego, że w świadomości społecznej ukształtowało się rozumienie takiej umowy jako ubezpieczenia szerokiego, obejmującego z reguły wszystkie zdarzenia określone mianem np. kradzieży, toteż wszelkie wyłączenia takiej odpowiedzialności powinny być zarówno w ogólnych warunkach ubezpieczenia jak i umowie jednoznacznie i wyraźnie określone, tak, by ubezpieczający już w chwili zawierania umowy wiedział jednoznacznie, jakie zdarzenia nie są objęte ubezpieczeniem. Z tego punktu widzenia niedopuszczalne jest niejednoznaczne formułowanie zakresu odpowiedzialności i wyłączeń, odsyłanie do aktów prawnych czy regulacji niezwiązanych do umowy, używanie niejasnych sformułowań, umieszczanie wyłączeń w takiej formie i w takich miejscach ogólnych warunków lub umowy, że ich poszukiwanie i odniesienie do przedmiotu umowy jest utrudnione. Wszystkie tego rodzaju uchybienia powinny być brane pod uwagę na korzyść ubezpieczającego przy wykładni woli stron umowy ubezpieczenia i powinny prowadzić do przyjęcia takiej jego woli oraz treści umowy ubezpieczenia, do jakiej zawarcia doszłoby zgodnie z wolą ubezpieczającego, gdyby wspomnianych uchybień nie było (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 307/06). Wskazuje się również, iż warunki umów, stanowiące integralną część zawartej przez strony umowy ubezpieczenia, podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c., gdy ich postanowienia nie są precyzyjne i stwarzają wątpliwości co do ich istotnej treści. Wykładnia ta nie może pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania. Celem umowy jest zaś niewątpliwie udzielenie ubezpieczonemu ochrony na wypadek określonego w umowie ryzyka, w zamian za zapłatę składki. Umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny do wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2004 r., V CK 481/03). Natomiast kwestią kluczową w niniejszej sprawie jest, iż postanowienia OWU sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego uposażonego, lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 35/03).

W świetle poczynionych powyżej uwag natury ogólnej, nie ulega wątpliwości, iż to na pozwanej ciążył obowiązek jasnego oraz precyzyjnego sformułowania OWU, w tym w zakresie sposobu ustalania wysokości odszkodowania. Skoro nie udźwignęła tego ciężaru, zastosowanie znajdują zasady ogólne ustalania odszkodowania, a powodom należy się odszkodowanie rekompensujące poniesioną przez nich szkodę rzeczywistą.

Okoliczność wysokości szkody Sąd ustalił na podstawie sporządzonych w sprawie opiniach biegłych sądowych. Biegły sądowy K. K. (1) z zakresu obuwnictwa w całości zgodziła się z opinią prywatną dr inż. S. K. i potwierdziła, że wysokość szkody wynosi 46.970,29 zł. Biegły sądowy stwierdziła jednocześnie, że zalanie magazynu powodów spowodowało nieodwracalne w skutki szkody w przedmiotowych wyrobach skórzanych (k. 317). Natomiast biegły sądowy B. M. z zakresu jakości obuwia, kaletnictwa, odzieży skórzanej i futrzarstwa w pierwszej kolejności zwróciła uwagę na zaistniały błąd w sporządzonym przez likwidatora – K. B. zestawieniu towarów, które wskutek zalania

uległy zniszczeniu, a polegający na wpisaniu „sztuk” zamiast „par” w samej tabeli (k. 385). Należy jednak wskazać, że w zestawieniu podsumowującym likwidator posłużył się prawidłowym określeniem, wpisując: 609 „par obuwia” i 180 „par cholewek”. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, zwłaszcza w kontekście przytoczenia przez biegłego sądowego powszechnych zasad przy określaniu wyrobów gotowych i elementów obuwia w przemyśle obuwniczym, że w zasadzie w całym zestawieniu chodzi o pary butów i pary cholewek. Sam pozwany przez całe postępowanie zarówno likwidacyjne i sądowe nie kwestionował tej okoliczności, zwracając na nią uwagę dopiero po podkreśleniu tej rozbieżności przez biegłego sądowego. Biegły sądowy B. M., podobnie jak biegły K. K. (1) w całości potwierdziła wnioski płynące z opinii prywatnej dr inż. S. K., a dotyczące ustalenia wysokości szkody na kwotę 46.970,29 zł. Biegły sądowy B. M. potwierdziła to w opinii pisemnej uzupełniającej (k. 430). Niemniej, biegły sądowy B. M. dokonała podziału poniesionych przez powodów kosztów na bezpośrednie oraz pośrednie (k. 386). Koszty bezpośrednie stanowią koszty samych wyrobów i wynoszą w świetle opinii biegłego sądowego kwotę 46.970,29 zł. Natomiast koszty pośrednie stanowią w szczególności koszty energii, utrzymania lokalu, podatki lokalne (lokalny i gruntowy), transportu, administracyjno-księgowo, usługi obce wraz z podatkiem VAT. Biegły sądowa oszacowała wysokość kosztów pośrednich na 10% wartości kosztów bezpośrednich, czyli 10% z 46.970,29 zł, co daje wynik 4.697,03 zł. Na terminie rozprawy w dniu 10 grudnia 2013 roku biegły sądowy B. M. dodała, że bez poniesienia kosztów pośrednich, towar nie mógłby zostać wyprodukowany – stanowią one koszty immanentnie związane z kosztami bezpośrednimi (k. 438). Łączna szkoda poniesiona przez powodów to 51.567,32 zł. W konsekwencji, powodowie dokonali rozszerzenia powództwa wnosząc o zasądzenie na ich rzecz od pozwanej kwoty 51.567,32 zł.

W tym miejscu należy wskazać, że w ocenie Sądu przedmiotowe rozszerzenie powództwa było dopuszczalne. Treść przepisu art. 4794 § 2 k.p.c. nie wyklucza stosowania art. 193 § 1 k.p.c. w postępowaniu w sprawach gospodarczych, a jedynie ogranicza możliwość korzystania z instytucji przewidzianej w tym przepisie. Dokonana przez powodów zmiana powództwa jest dopuszczalna, bowiem nie wystąpili oni z nowym roszczeniem zamiast lub obok dotychczasowego, a jedynie rozszerzyli swoje dotychczasowe żądanie. Powodowie wskazali, że potrzeba doprecyzowania i rozszerzenia kwoty dochodzonego przez nich odszkodowania wynika dopiero wskutek przeprowadzonego postępowania dowodowego i wydanej w jego toku opinii biegłego B. M.. Wymaga ponadto podkreślenia, że żądanie przez powodów zapłaty odszkodowania niezmiennie opiera się na tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych co dotychczas. W konsekwencji powodowie nie naruszyli dyspozycji przepisu art. 4794 § 2 k.p.c. Ponadto, rozpoznanie całego roszczenia powodów w jednym postępowaniu niewątpliwie służy ekonomii procesowej i szybszemu rozpoznaniu sprawy, aniżeli odrębne rozpoznawanie sprawy w zakresie rozszerzonego powództwa.

Należy również mieć na uwadze, iż wysokość poniesionej przez ubezpieczonego szkody nie zawsze musi być tożsama z wysokością szkody, do której indemnizacji zobowiązane jest Towarzystwo (...). Wysokość szkody podlegającej indemnizacji może być modyfikowana przez strony umowy ubezpieczenia zgodnie z zasadą swobody umów wyrażoną w przepisie art. 3531 k.c. W umowach ubezpieczenia zawierane bywają dodatkowe klauzule ograniczające zakres ochrony ubezpieczeniowej i tym samym świadczenia pieniężnego ubezpieczyciela. Do najistotniejszych spośród nich należy zaliczyć: franszyzę integralną (warunkową), franszyzę redukcyjną (bezwarunkową) oraz udział własny. I tak, w przedmiotowej sprawie, strony ustaliły w § 9 ust. 3 OWU, iż franszyza redukcyjna w module woda wynosi 200 zł. Franszyza redukcyjna (franszyza bezwarunkowa) polega na obniżeniu wysokości wypłacanego przez ubezpieczyciela świadczenia odszkodowawczego o pewną z góry ustaloną kwotę lub jego ułamek. Nie jest w tym przypadku istotne, jaką wysokość ma płacone przez ubezpieczyciela odszkodowanie – każde bowiem jest umniejszane we wskazany sposób odszkodowania (J. L., Prawo zobowiązań - część szczegółowa, System Prawa Prywatnego, tom 8, wyd. 1, rok 2011, s. 846). Niemniej, w niniejszej sprawie pozwana dokonała już potrącenia kwoty w wysokości 200 zł w decyzji z dnia 20. października 2009 roku w przedmiocie przyznania odszkodowania powodom z tytułu powstałej w dniu 10. sierpnia 2009 roku szkody w wysokości 1.100 zł za zalanie maszyn do szycia.

W konkluzji należy stwierdzić, że pozwana – jako ubezpieczyciel – zobowiązana z tytułu łączącej strony umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą nr (...), zobowiązania swojego nie wykonała. A zatem roszczenie powodów domagających się zapłaty przez pozwaną kwoty dochodzonej pozwem podlegało uwzględnieniu. Z uwagi na powyższe Sąd, na podstawie art. 805 k.c., orzekł jak w wyroku.

Nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek powodów o zasądzenie na ich rzecz solidarnie kwoty dochodzonej pozwem. Należy wskazać bowiem, iż zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. W niniejszej sprawie powodowie dochodzą wierzytelności przysługującej im wobec pozwanej jako współnikom spółki cywilnej. Zobowiązanie to nie jest solidarne, bowiem solidarność nie wynika ani z ustawy, ani z czynności prawnej. Zgodnie z art. 864 k.c., za zobowiązania spółki wspólnicy odpowiedzialni są solidarnie. Dotyczy to jednak odpowiedzialności współników za zobowiązania spółki (solidarność bierna), a nie wierzytelności służących współnikom spółki cywilnej (solidarność czynna). Jednocześnie z przedstawionej przez powodów umowy spółki (k. 38) nie wynika, aby wprowadzili oni solidarność czynną w drodze czynności prawnej.

Analizując natomiast żądanie pozwu w zakresie należności ubocznych - odsetek ustawowych za opóźnienie, należy zaznaczyć, iż kwestię tą reguluje art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z tymi przepisami, jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, przy czym w razie gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Niezasadny był zarzut pozwanej, iż pozostaje w opóźnieniu dopiero po 24. września 2009 roku, bowiem w sprawie znajduje zastosowanie art. 817 § 2 k.c., zgodnie z którym, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Pozwana swoje stanowisko argumentowała faktem, iż powodowie dopiero w dniu 10. września 2009 roku dostarczyli potrzebne do ustalenia odpowiedzialności pozwanej dokumenty. Niemniej, dokumenty, których pozwana żądała, nie dotyczyły spornej części odszkodowania, a tylko odszkodowania przyznanego powodom decyzją z dnia 20. października 2009 roku. Potwierdza to także treść uzasadnienia decyzji odmawiającej zapłaty odszkodowania w większym rozmiarze, gdzie jako jedyny powód odmowy zapłaty wskazano niewłaściwy sposób przechowywania uszkodzonego mienia. Tym samym inne okoliczności nie miały znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności pozwanej w sprawie. Żądanie dodatkowych dokumentów miało charakter iluzoryczny i służyło jedynie wydłużeniu postępowania likwidacyjnego. Zasadny był zatem wniosek powodów o zasądzenie odsetek od dnia 10 września 2009 roku, tj. od dnia następnego po upływie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, zgodnie z przepisem art. 817 § 1 k.c.

Orzekając o kosztach procesu, Sąd postąpił zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., statuującym zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Na zasądzoną tytułem zwrotu kosztów procesu od pozwanej na rzecz powodów kwotę składają się: należna i uiszczona opłata od pozwu w wysokości 2.579,00 zł, półtorakrotność stawki minimalnej zastępstwa procesowego w wysokości 5.400,00 zł, kwota 34,00 zł uiszczona przez powodów tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictw, 1.450,00 zł tytułem wynagrodzenia biegłych sądowych, łącznie: 9.463,00 zł. Przyznanie półtorakrotności stawki minimalnej zastępstwa procesowego uzasadnia treść § 2 ww. Rozporządzenia, zgodnie z którym Sąd może przyznać opłaty wyższe od wskazanych w ust. 1, jeżeli uzasadnia to rodzaj i stopień zawłości sprawy oraz niezbędny nakład pracy adwokata; nie mogą być one wyższe niż sześciokrotne stawki minimalne. Niezbędny nakład pracy pełnomocnika powodów uzasadnia przyznanie półtorakrotności stawki minimalnej, jako adekwatnej do stopnia zawłości sprawy. Wymaga podkreślenia, że w sprawie zostały wydane trzy opinie biegłych sądowych, do których pełnomocnik powoda się ustosunkowywał. Ponadto pełnomocnik procesowy powodów wnosił inne pisma procesowe, których wartość merytoryczna miała wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Kwota 627,41 zł (niewykorzystana część zaliczki pozostała po potrąceniu należności które pozwana była zobowiązana zwrócić Skarbowi Państwa tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków) została pozwanej zwrócona z urzędu na podstawie przepisu art. 84 w związku z art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Ponadto, na podstawie art. 347 k.p.c. Sąd uchylił wyrok zaoczny wydany przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w dniu 27. stycznia 2012 r. (sygn. akt IX GC 1989/11), w całości.

Mając na uwadze wszystkie powołane wyżej okoliczności Sąd na podstawie powołanych w uzasadnieniu przepisów, orzekł jak w wyroku.

(...)

Z.

(...)

(...)